



Miniony rok w drogownictwie przyniósł z jednej strony wzrost w wartościach robót, z drugiej – niestety, spadek cen w przetargach. Jak 2009 rok oceniają więc firmy branży? Poprawę dostrzegło 28% firm branży drogowo-mostowej, natomiast 34% uważa, że koniunktura pogarsza się, a 38% firm powściągliwie oceniło sytuację. W marcu ukazała się następna, ósma już z kolei edycja corocznego Raportu o firmach drogowych, sporządzanego przez firmę doradczą Arcata Partners, we współpracy z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Drogownictwa oraz wieloma firmami branży.

Zasadniczą częścią raportu jest analiza zjawisk zachodzących w branży, na podstawie badania sprawozdań finansowych 420 firm drogowych. Raport zawiera także prognozę rynku robót drogowych do roku 2015. Poniżej przedstawimy kilka generalnych zjawisk, z jakimi mieliśmy do czynienia w roku 2008 oraz roku 2009 (warto pamiętać, że jeszcze nie są znane wyniki finansowe wszystkich firm za rok 2009, dlatego też oszacowania dotyczące tego roku bazują na wynikach ankiet wśród firm branży). Każde z badanych zjawisk zostało w Raporcie poparte odpowiednimi analizami ilościowymi, wykorzystującymi szeroką gamę wskaźników finansowych, zarówno tradycyjnych, jak i uwzględniających specyfikę firm drogowych, które objęły praktycznie wszystkie znaczące firmy branży.



Kondycja branży drogowo-mostowej

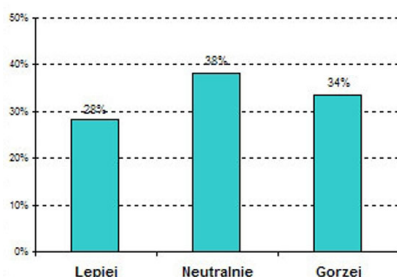
Utworzono: czwartek, 13, maj 2010 07:03 Jacek Stefański

Rok 2008 był, najkrócej ujmując, okresem wzrostu wielkości rynku i spadku rentowności firm branży. Suma sprzedaży własnej (bez podwykonawstwa) analizowanych 420 firm wzrosła o +14%, zaś rentowności (na wszystkich poziomach, od rentowności sprzedaży poczynając) spadły do wartości z lat 2003-2004. O skali wzrostu wielkości rynku może świadczyć to, iż w Raporcie zmieniono zasady kwalifikacji firm do grupy dużych, z uprzednich 70 mln zł do 100 mln zł (jest to poziom średniej sprzedaży z ostatnich 6 lat). Warto jednak zwrócić uwagę na to, że wspomniany wzrost rynku w roku 2008 dotyczy jego wzrostu wartościowego. Jeśli zaś wziąć pod uwagę wzrost ilościowy, to sytuacja nie wygląda już tak optymistycznie (szczegóły – w Raporcie o firmach drogowych 2009). Nadal lekko wzrastało zatrudnienie w firmach, a suma pracowników w badanych firmach osiągnęła 48 tysięcy osób. O ile wydajność na pracownika wzrosła, to wydajności płacowe (na złotówkę wydaną na wynagrodzenia i świadczenia) pozostały bez zmian, gdyż nadal szybko rosły płace.

Po szczytowych latach 2006-2007, w roku 2008 inwestycje w firmach branży spadły, choć majątek trwały nieco wzrósł, przekraczając sumarycznie, dla wszystkich badanych firm, 6 miliardów zł. Jednocześnie, mimo istotnie zmniejszonych inwestycji tempo wzrostu majątku przekraczało tempo wzrostu rynku. Innymi słowy, firmy nadal są przygotowane na większy wzrost rynku niż nastąpił w rzeczywistości. Jednak zaowocowało to problemami z wykorzystaniem majątku i mocy usługowych firm branży.

Zadłużenie firm branży wzrosło, a ponieważ jednocześnie spadła ich rentowność, to zaowocowało to dramatycznym spadkiem pokrycia kosztów finansowych – w roku 2008 już połowa badanych firm ma wskaźnik pokrycia kosztów finansowych poniżej poziomu uznawanego przez instytucje finansowe za minimalny akceptowalny (dla potencjalnych kredytobiorców). Na rysunku 1 przedstawiono, dla ilustracji tego zjawiska, ewolucję pokrycia kosztów finansowych dla grupy firm średniej wielkości.

Pomimo utrzymania zadowalającego poziomu płynności, niekorzystnym zjawiskiem był znaczny wzrost okresu spływu należności i zobowiązań, zwłaszcza w firmach dużych. Był to, po jednorazowej poprawie w roku poprzednim, powrót do wcześniejszych, bardzo niekorzystnych tendencji (mediany rotacji dla grupy firm dużych: dla należności – 80 dni, dla zobowiązań – 120 dni, są to bardzo istotne wzrosty tych wielkości w stosunku do roku poprzedniego).



Jeśli zaś chodzi o rok 2009, to – jak wynika z przeprowadzonych przez Arcata

Kondycja branży drogowo-mostowej

Utworzono: czwartek, 13, maj 2010 07:03 Jacek Stefański

Partners ankiet wśród zarządów firm branży – tendencja wzrostu wielkości rynku i jednocześnie spadku ich rentowności została utrzymana. Jeśli zaś chodzi o spadek rentowności, to mamy do czynienia z największym pogorszeniem nastrojów firm od 7 lat, to znaczy od kiedy Arcata Partners rozpoczęła tego typu badanie.

Biorąc pod uwagę zarówno zmianę wielkości rynku, jak i rentowności kontraktów, można było określić syntetyczną opinię firm drogowych o zmianie sytuacji rynkowej w roku 2009. Wyniki są następujące: 28% firm uważa, że ulega ona poprawie, 38% ocenia ją neutralnie, zaś 34% uważa, że koniunktura się pogarsza. Ilustruje to rysunek 2. W stosunku do poprzedniej ankiety jest to spadek udziału zarówno optymistów, jak i pesymistów, ze wzrostem oceny neutralnej. Jest to konsekwencją tego, że, w gruncie rzeczy, mamy w roku 2009 do czynienia z dwoma zjawiskami na rynku robót drogowych: pozytywnym – to jest wzrostem wartości robót, ale i negatywnym – to jest spadkiem cen na przetargach.

Jednocześnie, rok 2009 był okresem istotnego ilościowego wzrostu rynku robót drogowych. Jako miernika ilościowego używamy tu ilości wbudowanych mas bitumicznych. Jak wynika z ankiet, w roku 2009 ilość ta znacząco wzrosła. Warto tu jednak podkreślić, że nie wszystkie segmenty branży jednakowo z owego wzrostu skorzystały – dla firm dużych był to bowiem wzrost największy, podczas gdy dla pozostałych firm o połowę mniejszy.

dr Jacek Stefański

Źródło: Raport o firmach drogowych 2009. [Arcata Partners](#)